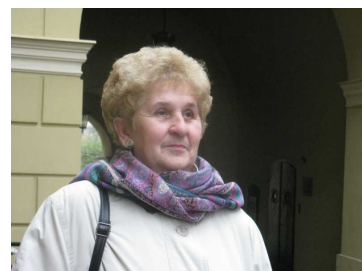


JOLANTA KĘDZIOR
ur. 1943; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Wakacje w Kazimierzu Dolnym
Zakres terytorialny i czasowy	Kazimierz Dolny; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin PRL, Kazimierz Dolny PRL, wolny czas, życie codzienne, rozrywki

Wakacje w Kazimierzu Dolnym

Telewizji wtedy nie oglądało się tak, jak dziś; zresztą na początku nawet nie było telewizora. Jak już miałam dzieci, to też mało się oglądało telewizję, bo było mało programów, poza tym my dzieciom nie pozwalaliśmy specjalnie oglądać. Dużo wolnego czasu spędzaliśmy na powietrzu, poza Lublinem. Na przykład wsiadaliśmy w pociąg i jechaliśmy do Wandzina do lasu, do Kozłówki, powiedzieć, pokazać dzieciom. Do Nałęczowa, do Kazimierza – Kazimierz to jest miasto mojej młodości, ciągle się jeździło do Kazimierza; mówiło się, że Kazimierz to jest miasto młodych, a Nałęczów starych, bo tam jest sanatorium. Znam Kazimierz od podszewki. Przez te wszystkie wąwozy, górki, pagórki się chodziło. Nawet z LSS „Społem”, gdzie mój tatuś długo pracował; mieli swoje domki kempingowe, więc już w dzieciństwie jeździliśmy tam z tatusiem na wakacje, brało się domek i tylko trzeba było samemu sobie gotować. Bawiliśmy się z chłopcami, dziewczynami, z dziećmi pracowników. Zawsze mile to wspominam.

Moja córka do dziś wspomina, że nic tylko do tego Kazimierza i do Kazimierza. A teraz jeżdżę do Nałęczowa. Także zmieniają się lata i gusta.

Data i miejsce nagrania	2010-10-19, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"